

## ROZMAITOŚCI.

## I.

## O obyczajach turków.

Turcy, lud nigdyś tak dumny i dzielny, zbliżyć się dzisiaj здаie do łagodności cechujących narody wschodnie. (a) Duch pokoju zakazujący braminom odbierać życie zwierzętom, ożywia mieszkańców Bosforu. Gdyby kto o ludzkości turków brał miarę z gościnności jaką zachowują w Stambule w karmieniu snujących się po ulicach psów i kotów, osądziłby zapewne, iż lud ten ożywiony jest uczuciem najwyższej ludzkości. Nie tylko same zwierzęta wzbudzaia jego litość. Postrzegać się często daie mnóstwo kanarków i gołębi żywiących się porozrzucanem po dachach iadłem. Miłośnik natury widząc tę wzajemną pomiędzy ludźmi a zwierzętami zgodę, sądzi się bydz przeniesionym w owe szczęśliwe nieskażonego jeszcze świata wieki. Turcy rozeiagają swą ludzkość

(a) Teraźniejszy wypadki w Turcyi okazują, iż duch barbarzyństwa w czasie pokoju uspionym lecz nigdy zupełnie stłumionym bydz nie może.

P. R.

nawet i na drzewa. Zbrodnią jest ścinać je, i okoliczni obywatele nie omieszkali by przeciwko temu szemrać, gotowi wszystko nawet poświęcić dla zachowania dobroczynnego drzew cienia. Zbliżaia się także turcy do innych Azyatyckich narodów zamiłowaniem przepychu i wystawy. Okoliczność ta uderza zaraz każdego cudzoziemca. Dość będzie wyliczyć tu tylko przejazdkę W. Sultana po wodzie, udanie się iego do meczetu, ruszenie karawany do Meki, a każdy który widział uzna iak to jest wspaniałym i zachwycającym widokiem.

Częstokroć domek na oko skromny mieści w sobie mieszkańca najmałtniejszego miasta. Zachowanie on pospolicie całą okazałość i wykwiutność do pomieszkania żon, które również dla niego iasnieia tylko swoimi ozdobami. Zasadą turków iest: *Używać w utaieniu*, stąd wzrosła owa filozofia słodka cechująca wszystkie wschodnie pisma. Odrzuca ona wszelkie świetne paradoxa, zachowując tylko sobie apolog, którego prostota uderza umysł. Poezya czerpie tam skarby w właściwem swem źródle, obrazy które wystawia są zawsze brane z natury i najpiękniejszych iey tworów. Allegorya wzięła także po-



czątek swój na wschodzie dla wsparcia wolności myślenia i zasłonięcia autora od pierwszych zamachów despotyzmu. Rozwija ona ciągle bogactwa rośliny w właściwym krzewiącey się kraju, a ukryta pod lekką zasłoną moralności, przysposabia i wpaia w umysł wzgardę dla bogactw, szczęśliwość cichego życia, a nadewszystko zamiłowanie spokoyności, mającey tyle dla mieszkańców wschodu powabów.

Ogrodów i przechadzek publicznych niezliczona jest liczba. Są to małe tarasy, sztucznie w szczęśliwem położeniu wzniesione, okryte rozłożystych drzew cieniem, przyozdobione pięknymi wodoskokami i malenkimi budynkami w których sprzedają kawę. Tam to mieszkaniec Stambułu przenosi swój kobierzec i sofę, tam on przypatrnie się w zaciszu pięknościom natury, i całe dnie w słodkich marzeniach przepędza. Podobny rodzaj zabawy, mało ma powabów dla umysłu lubiącego się zająć czynnością.

Jeżeli Turcy zbliżają się do innych narodów wschodnich przepychem i okazyłością, starają się także naśladować w innych względach i europejskie ludy. Dotychczas inney nieuznawali szlachty iak tylko Emirów, to jest, Machometa potomków. W ręście poddanych zupełna panowała równość. Teraźniejszy W. Sułtan, po objęciu rządów Egiptu, wprowadził do siebie horowe na wzór europejski nagradzanie zasług. Dla tego utworzył order puł-xiężyca złożony z dwóch klas, to jest, z kawalerów narodowych i zagranicznych. Sądząc z Anglików zaszczyconych tą ozdobą, liczba kawalerów musi być bardzo znaczna. Odmiana ta przyprowadzić może i inne, a oraz i zastosować rząd tego kraju do europejskich

rządów. Będzie to chwila politycznego odrodzenia się lub zupełnego upadku Turcyi, trudno jest bowiem tam zmieniać zasady rządu, gdzie honor jest prawie niczem, a bezpieczeństwo utrzymuje się samym postrachem.

Tureckie prawa pozwalają utrzymywać kobiety trzema sposobami. Tournefort powiedział słusznie, iż chciałby żenić się z pierwszemi, najmować drugie a trzecie kupować. — JTurczynek życie jest bardzo odosobnione, nie okazują się w publiczności bez zasłony i odzienia ukrywającego całą twarz i figurę. Sami tylko mężowie i najbliżsi krewni, iako to, oycowie, bracia, stryiowie, mają wolny wstęp do haremów, i mogą oglądać Turczynkę z odkrytą twarzą. Oblubieniec nie może znać wdzięków postaci i umysłu swej narzeczoney, iak tylko z opowiadania, którey krewney, przyjaciółki lub podeszłego wieku śwateczyni. Kobiety te zawiadamiają pospolicie o wszystkim cokolwiek tylko potrzeba, załatwiają wszelkie trudności, i urządzają wszystko. Skoro pomiędzy rodzicami zabopólna nastąpiła zgoda, układają się o sumę, którą małżonek da swojej żonie. Mniej albo więcej podług układu wynosząca ta opłata, nazywa się: *wynagrodzeniem za krew*. Spisują zaraz wszelkie ruchomości i sprzęta, gdyż to wszystko musi być oddane żonie w przypadku rozwodu. Kiedy zaś żona umiera bez dzieci, mąż zachowuje część iej wniosku, a resztę oddaje rodzicom lub krewnym. Po zatwierdzeniu pierwszych umów, udaje się oblubieniec z oycem lub najbliższym krewnym swej narzeczoney do Kadego, ażeby on podpisał z urzędu punkta małżeńskiego kontraktu i na zawarcie małżeństwa dał pozwole-



nie na piśmie. Małżeństwo nie może być zawierane, iak we czwartek, to iest, w wigilią piątku odpowiadającego naszej niedzieli, a żydowskiej sobocie. Na dzień, albo dwa dni wprzód prowadzą pannę do kompieli. Obrzędy samego małżeństwa są dość szczególne. Iman, to iest, kapłan zapytuje się narzeczonego, czyli chce zaślubić sobie pannę, iakąkolwiek ona iest, głuchą lub ślepą, na co gdy narzeczony odpowie *tak*, odprowadzają pannę do domu, i sadzają ją na poduszcze w końcu sofy, nie podnosi iednak ona zasłony, ani nawet dla samego męża. U możnych przyięcie nowe zaślubioney odbywa się w łazience. Wszystkie przyjaciółki znaiome i krewne zgromadzają się tam. Zony i wdowy zasiadają w około pokoju na sofach, ale panny rozbierają się zupełnie nie zostawiając sobie inney ozdoby, iak długie włosy napelnione perłami i rubinami. — Dwie z tych panienek zbliżają się do drzwi dla przyięcia nowe zaślubioney prowadzoney przez matkę i drugą krewną po deszego ile możliwości wieku. Wtedy młoda małżonka zdeymuje z siebie suknie i przechodzi w pośrodku nimf prowadzących ją. Rozpalają wonie, panienki będące na czele śpiewają pewną piosenkę, na którą wszystkie odpowiadają chórem. Przechodzą w tym sposobie na około sali, poczem przedstawiają młoda żonę każdej z osobna kobiecie, która skłoniwszy się ośiaruje iey mały iakowy dyament, lub materią, zaślubiona zaś całuje ją w rękę. W dzień wesela ubiera się w naybogatsze suknie, bierze naykosztowniejsze klejnoty, iako to perły, rubiny etc. Starają się przyozdobić twarz iey nacierając ją rużem, blanszem i farbą niebieską, powieki zaś i brwi malując czarno.

W takowym to strofu posadzona na naywyższej sofie, powinna zamknąć i spuścić oczy, i siedzieć w postawie tej nieporuszoną, kiedy inne kobiety oddają się zabawie, muzyce i t a n c o m. — W nocy krewni i krewne męża przybywają do nowej małżonki z muzyką i pochodniami dla zaprowadzenia iey do męża. Towarzyszą iey krewne i przyjaciółki; mężczyźni zaś pozostają. Przybywszy do męża, skrapiają ją różnemi pachnącemi olejkami i sadzają na wzniesionem i dla niey przygotowanem krzesle. Wszystkie kobiety prócz krewnych wychodzą. Mąż przez ten czas znayduje się w innym pokoju, gdzie go również krewni i przyiaciele nacierają woniami, przybierają go w naypiękniejsze suknie i różne stosowne wyspiewują pieśni. W chwilę potem, wychodzą wszyscy z muzyką do meczetu. Po krótkiej modlitwie idą aż do drzwi domu męzowego. W czasie kiedy małżonek iest w meczecie, zaprowadzają żonę do przeznaczonych iey pokoiów. Po powrocie z meczetu oyciec nowożeńca lub inny krewny naystarszy wiekiem prowadzi go za rękę do żony, przedstawia go iey i oddala się. Pozostaje wtedy tylko iedna z krewnych usługująca nowożeńcowi do wieczery; żona zaś w postaci nayuniżeńszej stoi przed mężem. Po wieczery podaje mężowi naczynie, wodę i ręcznik, potem kawę i lulkę poczem zasiada do iedzenia sama. Gdy i to iest ukończone krewna oddala się, nowożeńcy zostają zaś sami.

Nazajutrz z rana małżonek przechodzi do drugich pokoiów, a po iego wyjściu iedna z iego krewnych zawiesza na drzwiach spodnie, które iego żona zesley nocy na sobie miała. Wszystkie krewne i przyjaciółki bogacicy ieszcze ubrane przy-



bywała wtedy dla zupełnego oddania się radości. Towarzyszącą nowożeńcom na zeszłym dniu krewną, okaznie zebranych kobietom spodnie, mające ostatecznie świadczyć o zupełnem nowo zaślubionej w małżeński stan przejściu, poczem ie składa i oddaje w ręce matki żoniney lub najbliższej iey krewney. Nowo-zaślubiona powinna zachowywać wtedy milczenie, postać zupełną skromną, oczy ma mieć spuszczone i siedzieć spokojnie na sofie kiedy wszystkie inne niewiasty oddają się najwyższej radości.

(Dalszy ciąg potem)

## II.

### Szczególne zjawiska natury.

W r. 1764 widziano w Nantes dwadziesto letnią dziewczynę mówiącą bez języka. W skutku ospy, którą odbyła w ósmym roku życia, język iey gnić zaczął, i odpadł zupełnie. Przez dwa lata pozbawioną była władzy mówienia, nie wydając innego głosu prócz krzyku jak niemowię, później prosiła matkę wyraźnie o kawałek chleba, nakoniec nabyła sposobu mówienia i śpiewania. Nazwisko iey było Marya Grelard.

W r. 1764 umarła w Saxoni kobieta na wodną puchlinę. Miała ona ośm łokci obwodu a po śmierci wyprowadzono z niej 40 garcy wody.

Dzienniki publiczne z r. 1764 donosiły także o Kieźnię D. . . która w czasie ostatniej swojej ciąży, zostawała stopniami zaczynając od głowy czarną jak murzynka z nad brzegów Senegalu. Po położu odzyskała również stopniami pięć

swoją. Nie okazało się jednakże ażeby ta szczególna w matce zmiana, iakowy na dziecię wpływ miała.

## III.

### Godne uwagi zjawisko na niebie tej jesieni i zimy.

Pan Luthmer w Hannoverze oznajmił że tej jesieni i zimy, pokaże się na niebie godne uwagi zjawisko natury, które się tylko co 20 lat wydarza. Tem będzie znowu zbliżenie się dwóch planet naszego systemu słonecznego, t. j. Jowisza i Saturna. Zaraz po zachodzie Słońca, około godziny pół do 8 wieczorem, w odległości pół czwarta stopnia obok siebie wzniosą się dwie piękne gwiazdy nad wschodnim widnokręgiem. Gwiazda po lewey stronie iasnym odznaczająca się światłem, bowiem Jowisz, owa zaś mniey iasna i po prawey ukazująca się Saturn. Obiedwie planety zawią się tym sposobem w dniach 16 i 18 października; o godzinie 12 w północ na południku znajdować się będą przeciw ległemu słońcu i naprzeciwko słońca, potem staną najbliżej naszej ziemi i będą przez całą noc świecić. Odtąd już zbliżać się będzie Jowisz coraz więcej do Saturna, a nakoniec z początkiem miesiąca grudnia, dosięgnie go tak blisko, że tylko na  $1\frac{1}{2}$  stopnia ku północy od niego oddalonym zostanie. Stanąwszy już w największej bliskości z Saturnem znacznie się znowu Jowisz oddalać od niego, przez resztę miesiąca Grudnia r. b. tudzież przez Styczeń, Luty, i Marzec r. przyszłego zwracającym pospiechem uchodzić będzie na wschód; na dnia 1 kwietnia znajdować się już będzie na 8 stopni oddalonym od Saturna, i powoli stanie się w zmierzaniu niewidomym.